

Czesław GŁOMBIK, *Husserl i Polacy. Pierwsze spotkania, wczesne reakcje*, Wydawnictwo Gnome, Katowice 1999, 180 ss., ISBN 83-87819-25-5

„Problem pierwszych «polskich spotkań» z Husserlem i reakcji naszych filozofów na jego poglądy w początkowej, getyngieńskiej fazie rozwoju fenomenologii, wymaga odrębnego opracowania. Jest to temat, który oczekuje podjęcia”¹. Takimi słowami, wypowiedzianymi w 1997 r. podczas sympozjum poświęconego filozoficznej myśli ks. Konstantego MICHALSKIEGO, prof. Czesław Głombik, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego, zachęcał historyków filozofii do przebadania reakcji polskich filozofów na ruch fenomenologiczny. Wciąż dominuje bowiem obiegowa opinia mówiąca, że polska filozofia, za wyjątkiem R. INGARDENA, pozostawała dość obojętna na powstanie fenomenologii. Zachęta Profesora, jak dotąd, nie spotkała się z żywszym odzewem ze strony rodzimych historyków filozofii. W wydanej dwa lata później monografii, *Husserl i Polacy*, Cz. Głombik skonstatował: „Polscy historycy filozofii najnowszej wykazują zdumiewającą obojętność wobec sposobu przedstawiania udziału Polaków w narodzinach ruchu fenomenologicznego” (s. 10). Badań rzeczonoego problemu podjął się jednak sam autor tych słów, znany zresztą ze swego zamiłowania do wyszukiwania i penetrowania słabo rozpoznanych obszarów w dziejach filozofii, zwłaszcza filozofii polskiej. Obecnie prezentowana monografia nie jest pierwszą publikacją Autora, omawiającą miejsce Polaków w początkach fenomenologii i recepcję idei tego nurtu u naszych myślicieli. We wcześniejszych swych publikacjach Cz. Głombik zaprezentował nam m.in. takie oto opracowane przez siebie zagadnienia, jak: (1) polscy słuchacze HUSSERLA w Getyndze²; (2) badania ks. Konstantego MICHALSKIEGO dotyczące wczesnej myśli Husserla³; (3) próby przekładu na język polski *Logische Untersuchungen* Husserla⁴; (4) dzieje recepcji myśli Maxa SCHELE-

¹ Cz. GŁOMBIK, *Konstanty Michalski w kręgu oddziaływań łowańskiej neoscholastyki*, w: TENŻE (red.), *Poglądy filozoficzne Konstantego Michalskiego*, Katowice 1999, s. 146.

² TENŻE, *Polacy i getyngieński ruch fenomenologiczny*, KF 24 (1996), z. 3, s. 105–132.

³ TENŻE, *Filozof i pamięć. Refleksje nad dziełem filozoficznym Konstantego Michalskiego w pięćdziesiątą rocznicę śmierci uczonego*, Katowice 1997, s. 43–51; TENŻE, *Konstanty Michalski w kręgu oddziaływań łowańskiej neoscholastyki*, s. 142–146.

⁴ TENŻE, *O niedoszłych polskich przekładach «Logische Untersuchungen»*, w: W. TYBURSKI, R. WIŚNIEWSKI (red.), *Polska filozofia analityczna. W kręgu Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, Toruń 1999, s. 89–106.

RA u polskich autorów⁵ Studia prof. Głombika doprowadziły go do sformułowania następującej tezy: „Młodzi Polacy — studenci i doktorzy — pozostawali w otoczeniu Husserla już od samych początków zawiązywania się ruchu fenomenologicznego” (s. 11). To o nich właśnie jest prezentowana monografia.

Jakich to „młodych Polaków” ma na myśli Autor, skoro sam zaznaczył, że wymienianie w tym kontekście jedynie nazwisk INGARDENA i AJDUKIEWICZA jest dalece niewystarczające? Otóż w pierwszych trzech rozdziałach Cz. Głombik przedstawił sylwetki trzech polskich słuchaczy Husserla w Getyndze: A. ROZENBLUMA, S. BŁACHOWSKIEGO i R. INGARDENA. W rozdziale czwartym natomiast omówił pierwsze reakcje na wczesne prace Husserla w postaci publikacji takich autorów, jak: W. HEINRICH, J. ŁUKASIEWICZ, B. BANDROWSKI, K. AJDUKIEWICZ.

Bohaterem pierwszego rozdziału książki (*Aleksander Rozenblum i jego fenomenologiczny rodowód intelektualny*, s. 13–70) jest pierwszy polski słuchacz Husserla, Aleksander Rozenblum (1883–1950). Nazwisko to najprawdopodobniej niewiele mówi czytelnikowi, i to nawet czytelnikowi bardziej zorientowanemu w historii dwudziestowiecznej filozofii polskiej. Tymczasem Rozenblum nie był jakimś anonimowym uczestnikiem zajęć Husserla, skoro sam twórca fenomenologii w swych listach do R. Ingardena kilkakrotnie pozdrawiał „pana Rosenbluma”, dopytując się o jego losy. Nazwisko Rozenbluma pojawiało się także w listach E. STEIN, a on sam utrzymywał kontakty z Adolfem i Anną REINACHAMI, z R. Ingardenem. Gdy zaś ubiegał się o posadę wykładowcy filozofii w Warszawie, przedstawił świadectwa polecające, pochodzące od myślicieli tej rangi, co M. GEIGER, A. PFÄNDER i M. SCHELER. Cz. Głombik pisze: „Rozenblum nie wszedł dotąd — jeśli pominąć sprawozdania z posiedzeń polskich towarzystw naukowych lat międzywojennych — do filozoficznego piśmiennictwa. Jego nazwiska nie znajdzie się w ogólnofilozoficznych wydawnictwach słownikowych, czy też w specjalistyczno-encyklopedycznych opracowaniach [...]” (s. 26). Jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest fakt, że Rozenblum niczego nie opublikował za życia, a jego rękopisy spłonęły podczas wojny, nie ma więc dziś szans na ich edycję i rekonstrukcję filozoficznych przemyśleń. Z konieczności więc wszelkie uwagi na jego temat mają charakter biograficzny. Prof. Głombik podjął się trudu odtworzenia biografii Rozenbluma, opierając się dosłownie na strzępach rozproszonych informacji. Jest to obecnie niewątpliwie najbardziej kompletne opracowanie dotyczące tego myśliciela. Na podstawie archiwów uniwersytetu w Getyndze prof. Głombik ustalił m.in., że Rozenblum studiował tam z przerwami przez dziewięć semestrów w latach 1905–1907, 1908–1909, 1913–1914. Daty te pokazują, że był on świadkiem i współuczestnikiem kształtowania się najwcześniejszych faz getyngeskiej fenomenologii. Po powrocie zaś do Polski był bodaj pierwszym

⁵ TENŻE, *Początki obecności Maxa Schelera w Polsce*, w: H. KOSIANOWSKA, B. PAPROCKA (red.), *Rekoncesanse filozoficzne. Człowiek – wartości – historia*, Lublin 1999, s. 97–107.

propagatorem tego nurtu. Jego wkład w rozpowszechnienie fenomenologii ograniczył się jednak do okolicznościowych referatów. Nie powiodły się zamierzenia dotyczące doktoratu, angażu uniwersyteckiego ani projekty translatorskie (pragnął przetłumaczyć na język polski *Logische Untersuchungen* Husserla oraz *Logik* A. Pfändera). Jak czytamy, „żył życiem cichym, skromnym — z jakimś wyczuwalnym, choć trudnym do uchwycenia i nazwania przytłumieniem własnych sił twórczych” (s. 26).

Kolejną postacią, pojawiającą się w otoczeniu Husserla w Getyndze, był Stefan Błachowski (1889–1962), o którym jest mowa w drugim rozdziale (*Stefan Błachowski i lata jego studiów getyngeskich*, s. 71–106). Sylwetkę tego uczonego prof. Głombik przybliżył już polskiemu czytelnikowi we wcześniejszych publikacjach, a także w wystąpieniu na VI Polskim Zjeździe Filozoficznym w Toruniu 1995 r.⁶ Opracowując sylwetkę Błachowskiego, psychologa związanego ze Szkołą Lwowsko-Warszawską, Autor zwrócił uwagę na wątki najczęściej pomijane w jego biogramach, a mianowicie na jego związki z filozofią i filozofami. Czytamy: „Wgląd w zaciekawienia filozoficzne Błachowskiego, próba przybliżenia jego lat studenckich, poznania młodzieńczych aspiracji i ówczesnych zainteresowań naukowych, rozwijanych nie tylko w otoczeniu profesorów–psychologów, ale także wybitnych filozofów, wymaga sięgnięcia do źródeł dotąd nie wykorzystywanych przy przedstawianiu sylwetki tego uczonego” (s. 75). Pobyt Błachowskiego w Getyndze (1909–1913) związany był przede wszystkim ze studiami psychologicznymi, prowadzonymi pod kierunkiem G.E. MÜLLERA. Okazuje się jednak, że już w jesieni 1909 r., a więc jeszcze wcześniej niż Ingarden, uczestniczył on także w seminarium prowadzonym przez Husserla. Trafnie określa go Autor mianem sympatyka getyngeskiej fenomenologii, kogoś, kto pozostawał w sąsiedztwie fenomenologów, będąc sprzymierzeńcem tego ruchu. Błachowski był i pozostał psychologiem, lecz zawsze utrzymującym bliskie związkami z filozofią. Fenomenologia nie była więc dlań głównym przedmiotem zainteresowań. Pomogła mu raczej wzbogacić sposób pojmowania i uprawiania psychologii.

Trzeci rozdział recenzowanej książki poświęcony jest Romanowi Ingardenowi (*Roman Ingarden i getyngeskí ruch fenomenologiczny*, s. 107–144). Autor najpierw omówił lwowski etap w formacji intelektualnej Ingardena (1911–1912), a także związane z nim rozczarowania i rozterki. „Bez żalu porzucałem Uniwersytet Lwowski, który nawet w filozofii bardzo mi nie zaimponował” — pisał Ingarden w swoich wspomnieniach. Następnie możemy przeczytać o początkach jego studiów w Getyndze, rozpoczętych w 1912 r. Jednym z tych, którzy wprowadzali Ingardena w getyngeskíe środowisko akademickie był właśnie Błachowski. Cz. Głombik bardzo dokładnie zrekonstruował pierwsze akademickie kontakty Ingardena nie tylko z Hus-

⁶ Por. CZ. GŁOMBIK, *Błachowski w Getyndze*, w: B. ANDRZEJEWSKI (red.), *Tradycja i postęp. Studia z historii filozofii*, Poznań 1997, s. 133–160.

serlem, ale i z innymi fenomenologami z Getyngi, przede wszystkim z A. Reinachem. W kolejnych partiach rozdziału możemy przeczytać o dalszym przebiegu studiów Ingardena oraz o jego intelektualnym rozwoju. Ten wątek w narracji Autora zasługuje na szczególniejszą uwagę. Pokazuje on bowiem, w jaki sposób Ingarden stawał się coraz bardziej fenomenologiem. Warto dodać, że prof. Głombik — inaczej niż autorzy większości opracowań — nie rozpoczyna swej analizy od pierwszej publikacji Ingardena, lecz od poprzedzających ją opracowań rękopiśmiennych. Autor zapoznaje nas także z treścią zachowanego w rękopisie odczytu Ingardena na temat fenomenologii, wygłoszonego w 1914 r. na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego oraz opublikowanej w 1915 r. recenzji drugiego wydania *Logische Untersuchungen* Husserla. W recenzji tej Ingarden nawiązywał także do *Idei* Husserla i był jednym z pierwszych autorów polskich odnotowujących to dzieło. Ponieważ w pracy Cz. Głombika chodziło o pierwsze spotkania i reakcje polskich filozofów na fenomenologię Husserla, rozdział o Ingardenie nie uwzględnia dalszych etapów jego twórczości oraz dalszych jego reakcji na rozwój fenomenologii Husserla. Te aspekty pisarstwa Ingardena są jednak w literaturze polskiej dość dobrze opracowane.

W czwartym, ostatnim rozdziale książki prof. Głombika mowa jest o autorach, którzy odnosili się w swych publikacjach do wczesnych prac twórcy fenomenologii (*Polscy filozofowie wobec wczesnych prac i poglądów Edmunda Husserla*, s. 145–176). Byli nimi: W. Heinrich (1869–1957), J. Łukasiewicz (1878–1956), B. Bandrowski (1879–1914), K. Ajdukiewicz (1890–1963). Wydrukowana jeszcze w 1895 r. recenzja W. Heinricha dotyczyła pracy *Philosophie der Arithmetik* Husserla. Był to pierwszy tekst o Husserlu, którego autorem był Polak. J. Łukasiewicz komentował w 1904 r. *Logische Untersuchungen*, na to dzieło powoływał się począwszy od 1907 r. B. Bandrowski, Ajdukiewicz zaś, będący słuchaczem niektórych zajęć prowadzonych przez Husserla, bardziej wykorzystywał przemyślenia A. Reinacha, choć fascynował się też *Logische Untersuchungen*. Co się tyczy związków Ajdukiewicza z Husserlem i fenomenologią z Getyngi, to opinia Autora w tej kwestii jest następująca: „Fenomenologia wzbogaciła Ajdukiewicza poznawczo i metodologicznie, ale w stosunku do właściwych uczniów Husserla, entuzjastów jego filozofowania, należał w Getyndze do szerszego ich intelektualnego otoczenia” (s. 175).

Z lektury książki wynika, że na temat wczesnych poglądów Husserla pisali nie tylko czterej wymienieni polscy autorzy. Na kartach pracy możemy spotkać jeszcze kilka dodatkowych informacji o reakcjach polskich myślicieli na pisarstwo twórcy fenomenologii. Czytamy: „Już w roku 1911 została przygotowana przez młodego kapłana dysertacja, chronologicznie jedna z najwcześniejszych w tym typie studiów, poświęcona Husserlowi, jego poprzednikom oraz zwolennikom, a dwa lata później ukazał się w polskim czasopiśmiennictwie filozoficznym artykuł, jeden z pierwszych w literaturze światowej, który tytułowo i programowo dotyczył *Szkoły fenomenologów*: przedstawiał jej twórcę, sformułowane przez niego zadania nowej filozofii, także uczniów Husserla i ich wyrastające z fenomenologii specjalistyczne zaintere-

sowania. Doktorem, który zajął się w swej dysertacji niemieckim antypsychologizmem, w tym zwłaszcza Husserlem, był Konstanty Michalski (1879–1947), natomiast o szkole fenomenologów powiadał polskiego czytelnika Władysław Tatarkiewicz” (s. 55). Artykuł TATARKIEWICZA omówiony został na s. 133. Dalej znajdujemy też informację na temat tekstu nawiązującego do pracy Husserla *Philosophie als strenge Wissenschaft*, napisanego w 1911 r. przez Bronisława BIEGELEISENA. Mamy więc w książce wzmianki o trzech innych polskich filozofach — Michalskim, Tatarkiewiczu, Biegeleisenie — komentujących wczesne prace Husserla. Może warto było umieścić w czwartym rozdziale paragrafy i im poświęcone? Być może jedną z racji, dla których Autor tego nie uczynił, był fakt, że prace wymienionych myślicieli dotyczyły między innymi poglądów Husserla, a nie wyłącznie ich. Ponadto dysertacja Michalskiego nie była publikowana. Stanowisko tego myśliciela wobec wczesnych prac Husserla Cz. Głombik szczegółowo omówił w pracy *Filozof i pamięć* (s. 43–51). Jej lekturę można więc polecić wszystkim zainteresowanym jako uzupełnienie pracy omawianej obecnie.

W monografii *Husserl i Polacy* prof. Głombik zaprezentował, nie po raz pierwszy zresztą, bardzo rzetelny warsztat historyka, a przede wszystkim rzadko spotykaną wśród historyków filozofii bogatą i staranną dokumentację źródłową dla stawianych tez. Autor musiał przeprowadzić kwerendę w licznych archiwach uniwersyteckich, nie tylko polskich, aby zrekonstruować lub zweryfikować szczegóły biografii filozofów, o których mowa w książce. Docierał też do ich nie publikowanych rękopisów, korespondencji, w oparciu o które odtwarzał poglądy i opinie dotyczące Husserla oraz ruchu fenomenologicznego. Trzeba zauważyć, że w wielu fragmentach rekonstrukcja dziejów osób, wydarzeń czy zarysów opinii dokonywała się dosłownie na podstawie śladowych informacji. Porównując akapity tekstu z odpowiadającymi im przypisami dostrzega się ogrom pracy, jaka musiała poprzedzić napisanie poszczególnych fragmentów tekstu. Dzięki temu jednak do czytanego tekstu podchodzi się z dużym zaufaniem. W książce nie ma niedbale uzasadnionych twierdzeń czy bezkrytycznie powtarzanych obiegowych opinii. W prezentacji treści książki przedstawiono już najbardziej oryginalne spostrzeżenia, do jakich doszedł Autor. Przypomnijmy niektóre z nich: (1) od samego początku kształtowania się środowiska fenomenologów w Getyndze w otoczeniu Husserla znajdowali się Polacy: A. Rozenblum, S. Błachowski, R. Ingarden, K. Ajdukiewicz; (2) prace Husserla bardzo wcześnie (począwszy od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w.) znajdowały echo w opracowaniach polskich autorów: W. Heinricha, J. Łukasiewicza, B. Bandrowskiego, K. Michalskiego, R. Ingardena, W. Tatarkiewicza, B. Biegeleisena; (3) program fenomenologii był dyskutowany na posiedzeniach polskich towarzystw filozoficznych; (4) przynajmniej od 1915 r. planowano (S. Leśniewski, A. Rozenblum) przekład na język polski *Logische Untersuchungen* Husserla.

Oprócz wspomnianych wyżej oraz innych interesujących spostrzeżeń czytelnik znajdzie w książce prof. Głombika bardzo wiele informacji o środowiskach filozo-

ficznych, z którymi związani byli omawiani autorzy, o znaczących myślicielach początku XX w. (zob. indeks nazwisk na s. 177–180), o towarzyszących życiu akademickiemu okolicznościach historycznych. Nie brak nawet anegdot. Taka kompozycja książki wpływa na to, że czyta się ją z dużym zainteresowaniem. Dodatkowym walorem jest piękny język Autora. Dzięki szerokiej perspektywie, na tle której ukazane zostały podstawowe problemy pracy, uzyskujemy wgląd w to, co tworzyło „świat życia” (*Lebenswelt*) fenomenologów, a przez to ostatecznie — lepsze zrozumienie samej fenomenologii. Idee filozoficzne nie rodzą się wszak w próżni, ale właśnie w owym „świecie życia” i są w jakiś sposób przez ten świat określane.

Może szkoda, że książka nie zawiera spisu bibliografii, w którym zestawiono by cytowane i wykorzystane w niej prace, zarówno źródła, jak i opracowania. Wśród tych ostatnich warto by zebrać dotychczas opublikowane prace Cz. Głombika na temat polskich związków z fenomenologią. Zestawienie źródeł pozwoliłoby zapewne na jeszcze lepszą ilustrację podstawowej tezy książki mówiącej o żywych reakcjach polskich myślicieli na getyngeską fenomenologię. Bibliograficzny spis opracowań natomiast pokazywałby, że dorobek naszego Autora w pełni zasługuje na umieszczenie go w grupie poważnych prac dotyczących historii ruchu fenomenologicznego, obok opracowań autorstwa takich historyków, jak: E. AVÉ-LALLEMANT, H.R. SEPP, K. SCHUMANN, H. SPEGELBERG, L. EMBREE.

Ks. Kazimierz Wolsza

* * *